

**Bożena Kubiczek**

**SZTUKA WYCHOWANIA**  
**JAK NIE ZEPSUĆ WŁASNEGO DZIECKA?**  
**OD POCZĘCIA DO DOROSŁOŚCI**



**Opole 2016**



© Copyright by Wydawnictwo Nowik Sp. j. 2016  
Wydawnictwo Nowik Sp. j. 45-061 Opole, ul. Katowicka 39/104

Wydanie pierwsze, Opole 2016  
ISBN: 978-83-62687-98-5

OPRACOWANIE REDAKCYJNE: Łukasz Sawicki  
PROJEKT OKŁADKI: Marta Wolna  
SKŁAD I ŁAMANIE: Hanna Piotrewicz-Nowik

Wszelkie prawa zastrzeżone. Rozpowszechnianie bez zgody Wydawcy całości publikacji lub jej fragmentów w jakiegokolwiek postaci jest zabronione.

Kopiowanie metodą kserograficzną, fotograficzną, umieszczanie na nośnikach magnetycznych, optycznych i innych narusza prawa autorskie niniejszej publikacji.

## Kserowanie zabija książki!

Szanowny Czytelniku, jeżeli chcesz wyrazić swoją opinię na temat tej publikacji, prosimy o kontakt mailowy [matma@nowik.com.pl](mailto:matma@nowik.com.pl) lub wypełnienie formularza na naszej stronie [www.nowik.com.pl](http://www.nowik.com.pl)

Wydrukowane w Polsce  
Szczegółowe informacje o naszych publikacjach na [www.nowik.com.pl](http://www.nowik.com.pl)

---

Dystrybucja:  
Wydawnictwo Nowik Sp. j. Biuro Handlowe:  
45-061 Opole, ul. Katowicka 39/104  
Tel./fax 77 454 36 04  
<http://www.nowik.com.pl> e-mail: [biuro@nowik.com.pl](mailto:biuro@nowik.com.pl)

# Spis treści

<b>Od autorki</b>	5
<b>Na czym polega wychowanie?</b>	7
Wychowanie a socjalizacja	9
Postulęstwo czy uległość?	17
Różne systemy wychowawcze i ich skutki	19
Od czego zależy skuteczność wychowania?	21
Środowiska wychowawcze	25
Rodzina	25
Rodzina dysfunkcyjna (dysfunkcjonalna)	29
Grupa rówieśnicza	31
Środowisko lokalne	32
Szkoła jako środowisko wychowawcze i społeczne	33
Błędy najczęściej popełniane w wychowaniu	35
Jak rozmawiać z dziećmi?	37
<b>Co zrobić, by dziecko było lepsze i mądrzejsze?</b>	45
Zanim się urodzi	47
Przebieg rozwoju	49
Aktywność dziecka	54
Rodzice w roli pierwszych nauczycieli i wychowawców	56
Problemy okresu dojrzewania	58
Co to jest konflikt pokoleń?	60
Kryzys tożsamości	62
Kryzysy rozwojowe	66
<b>Jak rozwijać wrodzone możliwości dziecka?</b>	69
Czym jest sukces?	70
Czynniki warunkujące osiągnięcie sukcesu	71
Czym jest rozwój?	71
Czym różnimy się od siebie jako ludzie?	76
Zainteresowania i zamiłowania	77
Uzdolnienia	77
Inteligencja	79
Typy temperamentu	80
Planowanie indywidualnej drogi rozwoju	82
<b>Co trzeba wiedzieć o szkole i uczeniu się, by wspomagać dziecko w rozwoju?</b>	87
Powody, dla których jednak warto się uczyć	89
Nowoczesna koncepcja nauczania – uczenia się	92
Kompetencje kluczowe uczniów	92
Nowoczesny (generatywny) model nauczania – uczenia się	95
Miejsce rodziców w szkole	97
Płaszczyzny współpracy szkoły i domu rodzinnego	99
<b>Zakończenie</b>	103
<b>Bibliografia</b>	102



# Od autorki

*Jedynym produktem,  
który człowiek otrzymuje bez instrukcji obsługi,  
jest dziecko.*

Andrzej Majewski

Każdy z nas, kupując jakąś mniej lub bardziej wartościową rzecz, wpierw zapoznaje się choćby pobieżnie z instrukcją obsługi, a dopiero potem zaczyna ją użytkować. Nie chcemy przecież zepsuć wymarzonego aparatu telefonicznego, kamery czy telewizora, zwłaszcza, jeśli został kupiony za ciężko zarobione pieniądze. Owa rzecz jest dla nas zbyt cenna emocjonalnie lub materialnie. Staramy się z nią obchodzić bardzo delikatnie i drażni nas, gdy ktoś, komu ją udostępniamy, wykazuje brak poszanowania.

Czy może być „coś” cenniejszego niż nasze dzieci? Czy znamy ich „instrukcję obsługi”? Co robimy, kiedy upragnione pojawiają się na świecie? Co się dzieje, kiedy upragnione nie są?

Andrzej Majewski słusznie zauważył, że „jedynym produktem, który człowiek otrzymuje bez instrukcji obsługi, jest dziecko”. Czy to jednak oznacza, że mamy pozostać w całkowitej niewiedzy co do tego, jak się z dziećmi obchodzić, jak je wychowywać, co robić, a czego nie robić, by młodego człowieka nie zepsuć? Naszą rodzicielską powinnością jest przygotowanie się do tego najważniejszego i najtrudniejszego zarazem wyzwania, jakim jest przyjście na świat, a następnie wychowanie dziecka.

Niniejsza publikacja ma na celu w zwięzły sposób zapoznać rodziców z podstawowymi zagadnieniami dotyczącymi rozwoju dziecka i udzielić odpowiedzi na podstawowe pytania:

- ▶ Na czym polega wychowanie?
- ▶ Co zrobić, by dziecko było lepsze i mądrzejsze?
- ▶ Jak rozwijać wrodzone możliwości?
- ▶ Co trzeba wiedzieć o szkole i uczeniu się, by wspierać swoje dziecko w rozwoju?

Polecam ją również babciom i dziadkom, którzy mogą wspomagać rozwój swoich ukochanych wnuków lub stać się przyczyną rodzinnych nieporozumień.

Życzę Państwu przyjemnej lektury.



# Rozdział 1

## Na czym polega wychowanie?

*Dzisiejsze nieśmiałe dziecko, to to, z którego wczoraj się śmialiśmy.*

*Dzisiejsze okrutne dziecko, to to, które wczoraj biliśmy.*

*Dzisiejsze dziecko, które oszukuje, to to, w które wczoraj nie wierzyliśmy.*

*Dzisiejsze zbuntowane dziecko, to to, nad którym się wczoraj znęcaliśmy.*

*Dzisiejsze zakochane dziecko, to to, które wczoraj pieściliśmy.*

*Dzisiejsze roztropne dziecko, to to, któremu wczoraj dodawaliśmy otuchy.*

*Dzisiejsze serdeczne dziecko, to to, któremu wczoraj okazywaliśmy miłość.*

*Dzisiejsze mądre dziecko, to to, które wczoraj wychowaliśmy.*

*Dzisiejsze wyrozumiałe dziecko, to to, któremu wczoraj przebaczyliśmy.*

*Dzisiejszy człowiek, który żyje miłością i pięknem, to dziecko,  
które wczoraj żyło radością.*

Ronald Russell





## WYCHOWANIE A SOCJALIZACJA

Wychowanie jest słowem, którym posługujemy się na co dzień. Obserwując zachowanie innych, często oceniamy je, mówiąc, że ktoś jest dobrze lub źle wychowany. Mamy wtedy na myśli jakiś celowy proces wpływania na określonego człowieka przez innych (rodzinę, szkołę), który zakończył się w naszym przekonaniu mniej lub bardziej pomyślnie. Oznacza to także, iż przyjmujemy pewne zachowania za wzór, od którego odstaje lub do którego przystaje zachowanie ocenianych przez nas ludzi. Czym zatem jest wychowanie? Czyim jest obowiązkiem? Jak powinno przebiegać, by o naszych dzieciach mówiono, że są dobrze wychowane? Jakich błędów nie wolno nam popełnić?

Aby dobrze zrozumieć znaczenie procesu wychowania w stawaniu się dorosłym i dojrzałym człowiekiem, musimy tu przytoczyć kilka definicji zaczerpniętych z takich dyscyplin naukowych jak: pedagogika, psychologia i socjologia. Każde z pojęć, w tym również pojęcie wychowania, doczekało się w nauce wielu podejść i definicji. Rozumienie procesu wychowania zależne jest od koncepcji psychologicznej stanowiącej jego podstawę. Definicja oddająca „dawne” rozumienie wychowania oparta jest na psychologii behawioralnej bardziej znanej pod nazwą psychologii „kija i marchewki” i brzmi następująco: „wychowanie to oddziaływanie na czyjąś osobowość, jej formowanie, zmienianie i kształtowanie, wyzwalanie w drugiej osobie bądź grupie społecznej pożądanych stanów, jak rozwój, samorealizacja, wzrost samoświadomości, czy też efekt powyższych działań lub procesów”. Według tego poglądu, większość zdrowych osobników ludzkich, niezależnie od „zawartości ich mózgu”, powinno w tych samych warunkach reagować podobnie na podobne zestawy bodźców. Takie rozumienie procesu wychowania zakłada istnienie dwóch stron tegoż oddziaływania, z których jedna jest wychowawcą, a druga wychowanek (przedmiotem tych oddziaływań). Autorytet, którego źródłem jest władza fizyczna lub psychiczna, rzeczywista lub względna, stwierdza w tym przypadku, co dobre, a co złe, ustanawia prawa i normy postępowania, odmawiając człowiekowi zdolności odróżniania dobra i zła. Takie wychowanie oparte jest na nierówności stron, a zmiany w zachowaniu wychowanek powodowane są strachem wynikającym z dominacji fizycznej lub psychicznej. Wychowanek osiąga etap rozwoju zwany przez Sergiusza Hessena „heteronomicznym”, czyli staje się osobą „zewnętrzsterowną”. Będzie przestrzegał norm w nadziei na nagrodę lub ze strachu przed karą i tylko pod stałą, zewnętrzną kontrolą. Normy nadal postrzegane będą przez niego jako ograniczające wolność i kiedy tylko zniknie owa kontrola (rodziców, nauczyciela, a w przyszłości przełożonego), przestanie je respektować. Wokół nas sporo takich heteronomicznych

istot, które uczą się tylko wtedy, gdy dostaną „piątkę/szóstkę” lub inną nagrodę od nauczycieli lub swoich rodziców, pracują tylko wtedy, gdy szef „patrzy im na ręce”, chwalać lub ganiać, respektują przepisy ruchu drogowego tylko wtedy, gdy za rogiem czai się policjant z fotoradarem.

Współczesne rozumienie wychowania oparte jest na koncepcji psychologii humanistycznej. Zgodnie z nią wychowanie to całokształt procesów i oddziaływań zachodzących w toku wzajemnych relacji między dwiema osobami, pomagających im rozwijać własne człowieczeństwo, uznanie i afirmacja wolności, dialog między osobami, w którym nie ma wychowawców i wychowanków, ale są spotykające się ze sobą osoby, które obdarowują się swoim człowieczeństwem. Ich relacje charakteryzuje: wzajemne otwarcie się na siebie i uznanie „własnej wolności”, okazanie autentyczności, poczucia odpowiedzialności, zaufania i empatii. Psychologia humanistyczna interpretuje bowiem człowieka jako podmiot autonomiczny, który przyjmuje postawę badawczą wobec rzeczywistości, obserwuje, wnioskuje i zgodnie z tym, czego się dowiaduje i spostrzega, przystosowuje się do świata i kształtuje go. Psychologia humanistyczna postrzega człowieka jako układ scalony zdolny do samorozwoju i samoregulacji, jeśli stworzy mu się pewne określone warunki rozwoju. Oto najistotniejsze uwarunkowania:

- ▶ obowiązujące normy nakreśla w sposób czytelny i dostosowany do etapu rozwoju dziecka (człowieka) autorytet, którego źródłem jest kompetencja, a nie dominacja;
- ▶ przestrzeganie norm jest wzmacniane pozytywnie, co oznacza, że wychowujący dostrzega każdy przejaw rozwoju dziecka na drodze do człowieczeństwa i wyraża to w postaci pochwały lub zachęty motywującej do dalszego rozwoju;
- ▶ konsekwencją łamania norm są wcześniej ustalone sankcje, co oznacza, że dziecko wie, co spotka go za świadome zlekceważenie przyjętych wcześniej ustaleń;
- ▶ dziecko stawiane jest przed wyborem, którego dokonuje w sposób świadomy.

Takie podejście do wychowania zakłada równość stron przy naturalnej nierówności doświadczeń, wiedzy i umiejętności. Jego efektem jest jednostka autonomiczna, „wewnętrzsterowna”, przestrzegająca norm niezależnie od kontroli, ponieważ uwewnętrzniła je tak bardzo, że stały się jej własnymi normami, zasadami wyznaczającymi postępowanie. Wystarcza jej wewnętrzna kontrola, którą stanowi dobrze ukształtowane sumienie.

Wychowanie oparte na psychologii humanistycznej charakterystyczne jest dla społeczeństw respektujących prawa i wolności człowieka, liberalnych, demokratycznych. W jego wyniku kształtują się społeczeństwa obywatelskie, aktywne społecznie, podejmujące działania na rzecz poprawy istniejących warunków i gotowe do ponoszenia odpowiedzialności za nie. Wychowanie oparte na psychologii „kija i marchewki” kształtuje społeczeństwa poddańcze, uległe, podatne na oddziaływanie i manipulacje, niezdolne do inicjatywy i aktywności, oczekujące gotowych rozwiązań, roszczeniowe, uzależnione od dysponujących wspomnianym

„kijem i marchewką” (systemem kar i nagród). Poszczególne jednostki postępują właściwie tylko wtedy, gdy patrzą na nich rodzice, pracują, gdy obserwuje ich szef, przestrzegają prawa, gdy mają pewność, że zostaną przyłapani na jego łamaniu. Takie jednostki nie wiedzą, co zrobić z wolnością daną im w demokratycznym państwie i nie potrafią jej wykorzystać dla swojego własnego rozwoju. Brakuje im zewnętrznego stymulatora popychającego do aktywności i działania. Najtrudniejsze jest to, że społeczeństwo polskie wyrosło na gruncie takiej właśnie filozofii winno wychowywać młode pokolenie do umiejętnego i mądrego korzystania z wolności, jeśli ma sobie ono dobrze radzić w nowej rzeczywistości społeczno-politycznej i gospodarce wolnorynkowej. Nie jest to łatwe ani dla rodziców, ani dla nauczycieli „obarczonych” nawykami wyniesionymi z poprzedniego systemu.

**WYCHOWANIE** jest najważniejszym procesem w życiu człowieka. Ma bowiem wpływ na stosunek jednostki do otaczającego świata, kształtowanie się systemu wartości, norm, celu życia. Wychowanie przekazuje jednostkom dziedzictwo kulturowe, wzory zachowań – utrzymuje ciągłość kulturową społeczeństw, a jednocześnie przygotowuje do uczestnictwa i przekształcania rzeczywistości społecznej. Naczelnym celem wychowania jest ukształtowanie osobowości wolnej, która, kierując się własną wolą, dokonywać będzie wyborów zgodnych z moralnymi zasadami oraz funkcjonować bezkolizyjnie w środowisku, którego jest ogniwem. Wychowanie stopniowo przechodzi w samowychowanie, czyli proces, w którym jednostka sama dokonuje wyboru autorytetów, na których chce się wzorować. Przełom następuje wraz z okresem dojrzewania. Zaniedbania lub błędy poczynione w pierwszych 4–5 latach życia dziecka, w których kształtuje się podstawowy system wartości, są nie do nadrobienia i sprzyjają wyborowi kontrowersyjnych autorytetów stanowiących podstawę samowychowania. Warto zatem dobrze zaplanować kontakty z dzieckiem w pierwszych latach jego życia. Wiele osób popełnia jednak poważny błąd, pozostawiając dziecko same ze sobą, zabawkami czy telewizorem, sądząc, że jest jeszcze zbyt małe, by wychowywanie dało efekty.

Wychowanie to proces zamierzony. W wychowaniu istotny jest cel, do którego rodzice dążą, podejmując ów trud. Jeszcze przed narodzinami winni podjąć rozważania o tym, kim dziecko ma być jako człowiek dorosły: samodzielnią, niezależną istotą rozwiązującą swoje problemy w drodze etycznych, pełnych szacunku dla innych zachowań czy też istotą uległą, bezradną życiowo, zależną od innych, stawiającą roszczenia, zdaną na łaskę i niełaskę losu, a może – istotą dążącą do swoich celów życiowych za wszelką cenę, lekceważącą istnienie i potrzeby innych, omijająca wszelkie zasady moralne i prawo. Od przyjętego przez rodziców celu wychowania zależeć będzie przyjęty przez nich styl i metody wychowania.

Wychowanie przyrównać można do wznoszenia konstrukcji. Z tych samych materiałów zbudować można kurną chatę, domek jednorodzinny lub willę z basenem. Jeszcze przed rozpoczęciem budowy trzeba wiedzieć, co ma być efektem końcowym i stosownie do niego nakreślić plan działania. Od wizji efektu końcowego zależy, których materiałów użyjemy więcej, a które staną się wręcz niezbędne oraz jakie narzędzia będą potrzebne.

W procesie wychowania ważna jest wspólnota wizji obojga rodziców (przekazana także „dziadkom”) oraz spójność ich działań.

Innym, równie ważnym procesem, zachodzącym równoległe z wychowaniem dziecka jest tzw. socjalizacja. Najogólniej można powiedzieć, że jej celem jest przygotowanie dzieci do funkcjonowania z innymi ludźmi w społeczeństwie (rodzynie, szkole, pracy, grupie koleżeńskiej itp.) oraz do pełnienia różnych ról społecznych: wpięrow dziecka, ucznia, następnie pracownika, współmałżonka, rodzica, obywatela.

**SOCJALIZACJA** stanowi ogół działań społeczeństwa (przede wszystkim rodziny, szkoły oraz środowiska społecznego), których celem jest uczynienie z jednostki istoty społecznej, a więc umożliwienie jej zdobywania odpowiednich kwalifikacji, formułowania własnego systemu wartości i rozwoju osobowości. Jest procesem umożliwiającym jej stanie się pełnowartościowym członkiem społeczeństwa. Inna definicja traktuje ‘socjalizację’ jako ogół zmian zachodzących w jednostce pod wpływem oddziaływań społecznych, umożliwiających jej stopniowe stawanie się pełnowartościowym członkiem społeczeństwa. Oznacza to, że socjalizacja nie musi mieć zamierzonego charakteru – zachodzi bowiem wszędzie tam, gdzie dochodzi do interakcji między co najmniej dwoma osobami. Dziecko, początkowo przez obserwację i naśladownictwo, przyglądając się zachowaniom wchodzących w interakcje ludzi, przejmuje podświadomie ich zachowania. Syn obserwuje zachowania swojego ojca, jego stosunek do matki i uczy się roli męża i ojca. Córka, obserwując matkę, przejmuje jej zachowania w roli matki i żony. Jednostka pod wpływem wychowania i socjalizacji buduje swoją własną hierarchię wartości i patrzy przez ich pryzmat na normy społeczne, respektując je lub łamiąc. Jeżeli dziecko wyrasta w środowisku, w którym uczy się go uczciwości przy jednoczesnym przyzwoleniu na przywłaszczanie społecznej własności, wyrasta w podwójnej moralności, a jego zachowania będą odzwierciedleniem tego co widzi, a nie tego, co się do niego mówi. Pouczanie niepoparte zachowaniem respektującym prezentowane zasady jest po prostu moralizowaniem, a jego efekty określa powiedzenie „rzucić grochem o ścianę”. Kiedy osoby z najbliższego środowiska wychowawczego (rodzice, dziadkowie) postępują właściwie, moralizowanie wydaje się zbyteczne. Można to zilustrować przykładem. Jeśli rodzice posługują się przy jedzeniu drugiego dania wyłącznie widelcem, ich dzieci będą robić to samo, nawet jeśli usilnie będą chcieli nauczyć ich posługiwania się także nożem. Zmiana może nastąpić w procesie samowychowania – kiedy to jednostka wewnętrznie zmotywowana – pod wpływem wybranych świadomie autorytetów wyrównywać będzie braki powstałe w procesie wychowania i socjalizacji w środowisku rodzinnym. Kiedy jednak rodzice będą posługiwać się na co dzień nożem i widelcem, ich dzieci podejmą próbę naśladowania bardzo wcześnie – w wieku, w którym nie są jeszcze do tego manualnie zdolne. Socjalizacja jest częścią wychowania (jeśli jest systemem świadomych zabiegów rodziców i nauczycieli) lub uzupełnieniem procesu wychowania (jeśli przebiega spontanicznie w kontakcie z drugim człowiekiem w różnych sytuacjach społecznych). Składa się na nią tzw. socjalizacja pierwotna przebiegająca w rodzinie i socjalizacja wtórna

– w kontakcie z innymi grupami społecznymi i jednostkami. Efektem wychowania i socjalizacji jest określona osobowość społeczna.

**OSOLOWOŚĆ** najczęściej oznacza pewien zespół względnie stałych właściwości oraz procesów psychofizycznych, które odróżniają jednostkę od pozostałych ludzi, wpływają na jej zachowanie poprzez nadawanie jej pewnej stałości w nabywaniu oraz porządkowaniu wiadomości, doświadczeń i sprawności, emocjonalnych reakcjach wobec ludzi oraz stałości w obrębie wyboru wartości i celów. Te stałe mechanizmy zachowania się stanowią właśnie rezultat rozwoju osobowości, gdzie szczególną rolę odgrywają pierwsze lata życia dziecka, kiedy to nabywane przez nie – przez obserwację najbliższych i naśladownictwo – wzory zachowań wywierają niezwykle trudny do przewidzenia wpływ na całe życie. Osobowość człowieka jest wypadkową jego cech:

- ▶ **biogennych (biologicznych)**, o których stanowi konstrukcja układu nerwowego, neurohormonalnego;
- ▶ **psychogennych (psychicznych)** takich jak: charakter, inteligencja, temperament, zdolności, zainteresowania, zamiłowania;
- ▶ **socjogennych (społecznych)** obejmujących: system wartości, kulturę osobistą, postawy, charakter, sposób pełnienia ról społecznych.

O ile o dwóch pierwszych grupach cech decyduje głównie dziedziczenie, to już o cechach społecznych – głównie wychowanie i socjalizacja.

Podstawę cech społecznych stanowi przyjęty przez jednostkę w procesie wychowania system wartości. Wartości w życiu społecznym to zbiór norm i idei postępowania uznanych przez społeczeństwo za pożądane i cenne. Hierarchicznie uporządkowany układ tych wartości tworzy system wartości społecznych, który wyznacza standardy indywidualnej drogi życia w ramach społeczeństwa. Jednocześnie system ten różnicuje dążenia ludzi, a także jest wyznacznikiem postępowania w grupie. W systemie wartości społecznych mogą pojawić się wartości estetyczne np. uznanie czegoś za piękne przez daną grupę społeczną lub wartości moralne np. spójna ocena w podejściu do aborcji czy kary śmierci. W oparciu o przyjęte, społecznie uznane wartości społeczeństwo określa, co moralne a co nie, czyli co należy uznać za dobre lub złe, co wypada lub nie wypada. Zachowania społecznie pożądane określają przyjęte przez społeczeństwo normy, czyli zasady regulujące jego harmonijne funkcjonowanie. Normy te są przyswajane w procesie socjalizacji towarzyszącemu wychowaniu, stanowiącemu jego część i swoiste uzupełnienie.

Reasumując, w zakres pojęcia „wychowanie” wchodzi:

- ▶ **wychowanie naturalne** pod wpływem środowiska, w którym jednostka funkcjonuje – rodzina, kontakty społeczne, obyczaje, religia;
- ▶ **wychowanie instytucjonalne** – celowe, planowe oddziaływanie instytucji wychowujących takich jak: przedszkola, szkoły, internaty, domy dziecka;
- ▶ **samowychowanie** – samodzielne, świadome kształtowanie swoich zachowań w oparciu o przyjęte przez siebie wzory zachowań.

Moralność zbiorową, w której wyrasta jednostka, wyznacza przyjęty przez nią zbiór zasad (norm) określających, co jest dobre (prawidłowe, nieszkodliwe), a co złe (nieprawidłowe, szkodliwe). Normy najogólniej podzielić można na:

- ▶ **moralne** – określają co dobre a co złe; sformułowane są w postaci nakazów lub zakazów, a ich przykładem może być dziesięć przykazań: „czcij ojca i matkę”, „nie zabijaj” itp.;
- ▶ **prawne** – służące ochronie norm moralnych i egzekwowaniu ich u ludzi „opornych” lub wykazujących różne zaburzenia osobowości;
- ▶ **religijne** – najczęściej obok norm moralnych, takich jak wspomniane dziesięć przykazań, określają zasady przynależności do grupy wyznaniowej, zachowania charakteryzujące ją jako wspólnotę (sakramenty, rytuały, ceremonie itp.);

Łamanie powyższych norm u osoby prawidłowo ukształtowanej powinno wiązać się z uruchomieniem sumienia i wzbudzenia poczucia winy wraz z chęcią naprawienia szkody. Zawsze też wiąże się z realizacją pewnej określonej wcześniej sankcji prawnej (kara grzywny, odosobnienie, wykluczenie ze społeczności, ekskomunika itp.).

Inną grupę norm stanowią te, które określają, co wypada, a czego nie wypada. Ich łamanie zwykle nie wywołuje sankcji prawnych, ale winno wywołać u kulturalnego, dobrze wychowanego człowieka poczucie wstydu i chęć zadośćuczynienia. Należą do nich normy:

- ▶ **obyczajowe** określające sposób zachowania w określonych okolicznościach (*savoir-vivre*), np. ubiór zdającego egzamin lub widza w teatrze, sposób witania się, przedstawiania itp.;
- ▶ **zwyczajowe** wyrosłe z tradycji np. „śmigus-dyngus”, „lanie wosku” „*halloween*” itp.

Sz szczególnie łamanie tych pierwszych, choć nie pociąga za sobą sankcji, może przyczynić się do „wypracowania” w środowisku opinii człowieka niekulturalnego, nieokrzesanego czy też prostaka. W pewnych kręgach społecznych osoby nie-respektujące wspomnianych norm traktowane są jako *persona non grata* i stosuje się wobec nich ostracyzm towarzyski, tzn. daje się im do zrozumienia, że są tam osobami niepożądanymi – nie podaje się im ręki przy powitaniu, ogranicza kontakt do rozmów koniecznych, służbowych.

**Normy zwyczajowe** biorą swoją podstawę z **pewnego rodzaju nawyków występujących w społeczeństwach bądź w grupach społecznych**. W odróżnieniu od obyczaju, w socjologii zwyczaj **ma charakter nieświadomego naśladowania zachowania innych, jego nieprzestrzeganie nie niesie ze sobą ujemnych konsekwencji**. Zatem jeśli członek jakiejś grupy społecznej naruszy pewien obyczaj, wówczas spotka się z negatywną reakcją pozostałych członków, natomiast zlekceważenie jakiegoś zwyczaju tej grupy nie będzie skutkowało negatywną reakcją.

Rozwój moralny człowieka przebiega stopniowo i etapowo. Warto tu przytoczyć dwa podejścia: S. Hessena i L. Kohlberga. S. Hessen dzieli proces rozwoju moralnego na trzy etapy:

- ▶ **anomię** – jednostka rodzi się niczym czysta tablica – nie wie, co dobre, co złe, co wypada, a czego nie wypada; poznaje reguły postępowania (zasady, normy) od rodziców i innych ważnych dla niej osób z najbliższego środowiska (np. dziadków, starszego rodzeństwa), kiedy słyszy, co jest właściwe, a co nie, co wolno, a czego nie wolno; obserwuje, które z tych norm respektują i traktują poważnie i próbuje ich w tym naśladować;
- ▶ **heteronomię** – jednostka zna obowiązujące normy, wie już co dobre a co złe, co wypada a czego nie wypada, jednakże normy te traktuje jako narzucone i ograniczające jej swobodę; kiedy tylko wyzwała się spod kontroli innych, „zapomina” o poznanych normach i kieruje się instynktami, nie licząc się z innymi, robi to, co sprawia jej przyjemność i służy jej dobru;
- ▶ **autonomię** – jednostka zna normy, uznaje je za konieczne dla szczęśliwego życia i współżycia z innymi, uwewnętrznia je, przyjmując za własne i od tej pory kieruje się nimi niezależnie od kontroli; jej kontrolę stanowi ukształtowane sumienie.

Obserwacja rzeczywistości podpowiada, że zdecydowana większość otaczających nas ludzi to jednostki heteronomiczne wyrosłe na gruncie psychologii „kija i marchewki”.

L. Kohlberg dzieli proces rozwoju moralnego na sześć etapów i uważa, że dojrzały moralnie człowiek dysponuje „uniwersalnym sumieniem” i czyni zadość regułom (zasadom), aby uniknąć wewnętrznego samoosądu. Sumienie nie jest tu wrodzoną instancją sądu moralnego, lecz trwałym zestawem ważnych i nienaruszalnych zasad, którymi jednostka kieruje się w sytuacjach moralnego wyboru, w działaniach, sądach i wartościowaniach, i czyni to zarówno jako indywiduum, jak i uczestnik życia społecznego.

Rozwój moralny to stopniowe przechodzenie od stadium heteronomii do coraz większej autonomii moralnej. Osiągnięcie autonomii moralnej to rozwój świadomości moralnej, motywów moralnego postępowania, posiadanie prawidłowo ukształtowanego sumienia, zrozumienie i wolny wybór określonych i zarazem niesprzecznych z dobrem innych osób zasad moralnych, to również posiadanie wartości moralnych i umiejętność podejmowania decyzji, sposób oceny czynu oraz zdolność przeżywania winy. Najważniejszą rolę w tym procesie odgrywa pierwszych 4–5 lat życia dziecka, w których pomocne okazują się złote zasady:

1. Jednoznacznie i jasno określaj, co dobre, a co złe.
2. Dawaj dobry przykład, respektując zasady, których poszanowania wymagasz od własnych dzieci. Moralizowanie niepoparte odpowiednim zachowaniem jest bezowocne.
3. Stawiaj dziecku wymagania „od urodzenia”, pamiętając, by były stosowne do jego wieku i możliwości (predyspozycji). Określ sankcje za ich łamanie – sankcje, które są adekwatne do przewinienia, wieku dziecka i możliwe do zrealizowania.
4. Konsekwentnie egzekwuj wymagania, a w przypadku złamania ustalonych reguł sięgaj po znane mu sankcje.

5. Informuj dziecko natychmiast i nieuchronnie o tym, że przekroczyło dozwolone granice. Granice dostosowuj do poziomu czynionych przez dziecko postępów, w uznaniu dla nowych umiejętności, nie zaś w obliczu słabości. Granice sztywne, z których dziecko wyrasta, ograniczają i odbierają odwagę.
6. Stawiaj dziecko przed wyborem w miarę poznawanych norm. Uczysz je, że każdy musi sam podejmować decyzje, jak się zachować w różnych sytuacjach i ponosić za nie odpowiedzialność.
7. Nie pobłażaj w imię miłości do dziecka. Nie myl pobłażliwości z wyrozumiałością. „Przymykanie oka” na drobne sprawy wywołuje wielkie problemy. Nie rezygnuj z zastosowania sankcji nawet wtedy, gdy dziecko uznaje swój błąd, płacze lub w inny sposób wymusza zmianę Twojej decyzji. Ustupując, uczysz je zachowań manipulatorskich.
8. Nie twórz precedensów łamania norm. Wszystkie zasady są tak samo ważne i należy je respektować.
9. Pozytywnie wzmacniaj wszelkie przejawy szacunku dziecka dla obowiązujących norm, stosując komunikaty wspierające, zachęty, pochwały.
10. Okazuj dziecku miłość – nawet wtedy, a może szczególnie wtedy, gdy je karcisz. Niech wie, że karcisz je dlatego, że jest dla Ciebie najważniejsze.
11. Kochaj dziecko za to, że jest, a nie za to, kim jest.
12. Respektuj indywidualne terytorium dziecka. Stosuj jednak zasadę „ograniczonego” zaufania. W rozmowie z nim zakładaj, że postąpi właściwie. Przewidywanie złych zachowań świadczy o tym, że nisko je cenisz i nie wierzysz w jego dobre intencje oraz czynione wysiłki, by sprostać wymaganiom.
13. Bądź zawsze gotów udzielić wyjaśnień, dlaczego stawiasz określone wymagania i polecenia.
14. Miej zawsze czas dla dziecka, ilekroć potrzebuje Twojej obecności, uwagi lub rozmowy. Nie dawaj mu odczuć, że jest cokolwiek ważniejszego ponad jego sprawy.
15. Nie oczekuj natychmiastowych efektów.
16. Dbaj o spójność oddziaływań obojga rodziców (matki i ojca, a w rodzinie wielopokoleniowej dodatkowo – rodziców i dziadków).
17. Wychowanie opieraj na autorytecie wynikającym z Twoich kompetencji, a nie na autorytecie opartym na dominacji i władzy, jaką daje Ci prawo.
18. Stale buduj i umacniaj swój autorytet w oczach dziecka.
19. Pamiętaj! Dziecko jest Twoją wizytówką i relacji panujących w Waszej rodzinie.